



Fot. Łukasz Troc

List wielkopostny Jego Eminencji metropolity Sawy

Bracia i Siostry!

Zacznijmy radośnie czas postu, wysiłki duchowe uczyrimy jego podstawą, oczyścimy duszę, oczyścimy ciało, pościmy od wszelkiej żądz jak pościmy od pokarmów, rozkoszując się dobrocią Ducha, czyniąc to wszystko z miłością, abyśmy wszyscy stali się godni ujrzeć najczcigodniejszą mękę Chrystusa Boga i Świętą Paschę, duchowo radując się.

(Stichera na Panie, wołam do Ciebie, wieczerni w niedzielę seropustną)

Z woli Bożej, po raz kolejny, w swoim ziemskim życiu, wraz z Matką Cerkwią przeżywamy okres liturgiczny, jakim jest Wielki Post, zwany Świętą Czterdziestnicą. Post to duchowa wiosna, czas wzmożonego trudu modlitewnego i pokuty. To czas, kiedy

Matka – nasza Cerkiew ponownie daje nam możliwość duchowej odnowy w codziennym życiu doczesnym.

Bracia i siostry!

Dla prawosławnych chrześcijan, w naszych złożonych, trudnych czasach, pełnych duchowych rozterek, wszelkiego rodzaju pokus i doświadczeń, Wielki Post posiada szczególne znaczenie duchowe. Jest czasem modlitwy i wstrzemięźliwości. Wskazują na to teksty liturgiczne Cerkwi, które nawołują nas i zachęcają do podjęcia wzmoczonego wysiłku modlitewnego, a przede wszystkim do pokuty w swoich grzechach:

Nadszedł Post, matka wstrzemięźliwości, oskarżyciel grzechów, zwiastun pokuty, życie aniołów i czas zbawienia ludzi, słyszymy w tekstach pierwszego Tygodnia Wielkiego Postu. (*Stichera na stichownie, jutrzni poniedziałku I Tygodnia Wielkiego Postu*).

Post, w hierarchii wartości duchowych, zajmuje szczególne miejsce. Jego początki sięgają stworzenia człowieka. Post jako wstrzemięźliwość jest wynikiem postuszeństwa i wypełniania woli Bożej przez człowieka, przykładem czego są prarodzice Adam i Ewa.

W czasach starotestamentowych przybierał on różne formy, a z upływem czasu nabierał coraz większego znaczenia duchowego i praktykowany był na przestrzeni całej historii Starego Testamentu.

Wypełnieniem starotestamentowych prorocत्व i wszelkich praktyk stał się Nowy Testament w osobie Jezusa Chrystusa, który sam dał przykład jak pościć. Przygotowując się do publicznego nauczania wyszedł On na pustynię i tam pościł czterdzieści dni oraz nocy, trwając w modlitwie (Łk 4, 1-2). Tym samym, dał On nam przykład wstrzemięźliwości. Zbawiciel powiedział:

Ten zaś rodzaj nie wychodzi [inaczej] jak tylko przez modlitwę i post (Mt 17,21; por. Mk 9,29). W ten sposób Chrystus uświęcił post, który zachowali święci Apostołowie, Nauczyciele i nasi Przodkowie. Dzięki ich gorliwości post został nam przekazany jako środek służący naszemu uświęceniu i zjednoczeniu z Bogiem. Stanowi on ponadto środek naszego duchowego udziału w życiu, cierpieniach, śmierci i chwale Bogoc człowieka – Jezusa Chrystusa. Z tego względu post często nazywany jest drabiną duchową, po szczeblach, której wspinamy się na wysoką duchową budowlę, aż do dni Wielkiego Tygodnia Męki Pańskiej, Błogostawionej Soboty i Nocy Paschalnej.

Bracia i siostry!

Zasadniczą ideą postu jest wywyższenie duszy ponad ciało, odczucie boskiej miłości Boga, skrucha za grzechy. Prawdziwy post zawiera w sobie zarówno aspekt cielesny, polegający na powstrzymaniu się od określonego rodzaju pokarmów, jak i aspekt duchowy zawierający w sobie wskazania do wzmoczonej modlitwy, pokuty za grzechy i refleksji nad naszym życiem duchowym. Post, to dążenie do powstrzymywania się od namiętności, wstrzemięźliwości języka, staranie o wyzbycie wszel-

kiego zła. Post jako wstrzemięźliwość czyni człowieka zdolnym do odniesienia zwycięstwa nad własną grzesznością i słabościami ludzkiej natury.

Bracia i siostry!

Okres postu – wiosny duchowej to najlepszy i najbardziej sprzyjający czas do pokuty:

Dawco życia, otwórz mi bramę pokuty, tęskni bowiem duch mój do świętego przybytku Twego, a przybytek mego ciała noszę cały zbrukany, lecz jako Szczodry oczyść go, z taskawego Twego miłosierdzia, słyszymy na jutrzniach niedziel przygotowawczych i w niedziele Wielkiego Postu.

Pokuta to zmiana swego sposobu myślenia, swoista deklaracja na zmianę samego siebie i poprawę. Stanowi duchową kąpiel – jest odnowieniem chrztu i oczyszczeniem sumienia. To przymierze zawarte z Bogiem dla poprawy naszego życia. Pokuta to samoosądzenie samego siebie, ale też odrzucenie wszelkiej rozpacz, jak też gotowość do dalszych zmagania ze złem. Pomaga ona człowiekowi uświadamiać sobie duchową nicość i grzeszność.

Post, modlitwa i pokuta to najlepsza oręż do walki ze złem – szatanem, przejawów działania, którego w otaczającym świecie jest tak wiele. Współczesne chrześcijaństwo przeżywa trudne i złożone chwile. W społeczeństwie powstaje coraz więcej konfliktów, podziałów narodowych i religijnych. W Ziemi Świętej nieustannie trwa wojna, w której życie traci wielu ludzi. W sąsiadującej z Polską Ukrainie trwający konflikt zbrojny przeniosł się na płaszczyznę religijną. Nastąpił podział prawosławia, kontynuowane są prześladowania, siłą odbierane są świątynie. W narodzie panuje niepokój. Stworzony przez Boga świat stracił pierwotną harmonię:

a świat cały w złym leży (1 J 5, 19).

Matka Cerkiew w przededniu rozpoczęcia Wielkiego Postu słowami Chrystusa: **Ten zaś rodzaj nie wychodzi [inaczej] jak tylko przez modlitwę i post** (Mt 17,21; por. Mk 9,29), w sposób szczególny nawołuje nas wszystkich wiernych do wspólnego podjęcia trudu postu, wzmoczonej modlitwy i duchowego oczyszczenia. Niech czyny te staną się ofiarą miłą Bogu, która zostanie przyjęta w imię ustania wszelkich niepokoi i konfliktów na świecie.

Drodzy Bracia i Siostry!

Wkraczając w dni Świętej Czterdziestnicy, zgodnie z naszą praktyką cerkiewną, proszę Was wszystkich, w imieniu własnym i całego duchowieństwa o wybaczenie naszych grzechów, które popełniliśmy słowem, uczynkiem, myślą i zmysłami: wybaczenie nam grzesznym!

Łaska Boża niech przebywa, z wszystkimi, którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa, w niezniszczalności. (Ef 6, 24). Amen.

Z łaski Bożej pokorny,
+SAWA

Metropolita Warszawski i całej Polski

Myśli świętych Ojców na Wielki Post



Wiele jest dróg, które mogą nas prowadzić do zaufania Panu, znacznie więcej niż zwykły post! Dlatego ten, kto nie może pościć, niech wykaże się hojniejszą jałmużną, żarliwszą modlitwą, pilnością w słuchaniu Słowa Bożego - słabość ciała nie stoi tu na przeszkodzie; Niech pojedna się z nieprzyjaciółmi

i usunie z duszy wszelkie pragnienie zemsty. Jeśli tak uczyni, podejmie prawdziwy post. Tego bowiem nade wszystko oczekuje od nas Pan i taki jest cel, dla którego nakazuje nam powstrzymać się od spożywania pokarmów: pohamować zuchwałość ciała, czyniąc je uległym w wypełnianiu prawa Bożego.

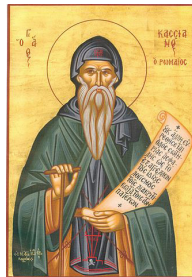
św. Jan Chryzostom



Pość, ile sił, przed obliczem Pana. Post całkowicie oczyści cię z nieprawości i grzechów. Buduje mur wokół duszy, uświęca zamysł, wypędza demony, przygotowuje do bycia blisko Boga. Jeśli zjadłeś raz w ciągu dnia, nie pożądaj drugiego posiłku, abyś nie stał się rozrzutny i żeby twój zamysł nie został wprowadzony w zamęt. Odtąd będziesz mógł być zamożny, aby praktykować dobroczynność, a także będziesz mógł uśmiercić namiętność ciała. A jeśli przytrafi ci się spotkanie z braćmi i trzeba zjeść drugi i trzeci raz, nie smuć się, ani nie popadaj w przygnębienie, lecz raduj się, gdyż jesteś sługą potrzeby. Po zjedzeniu drugiego i trzeciego raz składaj Bogu dzięki, ponieważ wypełniłeś prawo miłości oraz dlatego, że oto teraz będziesz miał samego Boga za zarządcę swego życia.

A gdy przydarzy ci się choroba ciała i wskutek tego trzeba będzie zjeść raz, drugi, trzeci - i jeszcze więcej, nie trapij się wtedy smutną myślą. Nie trzeba bowiem także i w czasie chorób przewyżać cielesnych trudów naszego sposobu postępowania, lecz należy trochę w nich ustąpić, żeby, czym prędzej powróciwszy do zdrowia, na powrót się w nich ćwiczyć. Co do powstrzymywania się od jedzenia, słowo Boże nie wskazało, czego nie jeść, lecz powiedziało: Oto dałem wam wszystko, jak zielone warzywa, jedzcie, o nic nie pytając oraz: Nie to, co trafia do ust, kała człowieka. Niech zatem powstrzymywanie się od jedzenia będzie naszym wyborem oraz trudem duchowym.

Ewagriusz z Pontu



W każdym razie, jeśli chodzi o doskonałą czystość duszy, samo tylko powstrzymywanie się od potraw nie uczyni jej silną, jeśli nie będą temu towarzyszyć pozostałe cnoty. A zatem: wielce służy nam skromność, przez postuszeństwo w pracy i ujarzmienie ciała. Powstrzymanie się od chciwości

- nie tylko nie mieć dóbr materialnych, ale też nie pragnąć ich posiadania - to prowadzi do czystości duszy. Powstrzymywanie się od gniewu, przygnębienia, próżności, pychy - wszystko to przyczynia się do ogólnej czystości duszy, podczas gdy częściową czystość duszy osiąga się przez umiarkowanie, panowanie nad sobą i post. Nie jest bowiem możliwe, aby ktoś z wypełnionym żołądkiem zwalczył w zgodzie z rozumem ducha nierządu. Niech zatem naszą pierwszą walką będzie panowanie nad żołądkiem i ujarzmienie ciała, nie tylko przez posty, lecz także przez bezsenne czuwania, trud, lekturę Pisma, doprowadzanie serca do strachu przed gehenną i pragnienie królestwa niebios. Nie tak wielki jest bowiem zysk z postu - jak strata z gniewu, ani nie taki pożytek z lektury - jaka szkoda ze wzgardzenia bratem i sprawienia mu bólu. Gdyż posty, bezsenne czwanie, medytacja nad Pismem, odarcie z bogactwa i wyrzeczenie się całego świata nie są, jak powiedziano, doskonałością, lecz narzędziami doskonałości. W istocie bowiem doskonałość nie znajduje się w nich, ale powstaje przez nie. Na próżno więc chętnym się postem, bezsennym czuwaniem, ubóstwem i lekturą Pism, gdy nie osiągamy miłości do Boga i bliźniego. Ten bowiem, kto osiągnął miłość, ma w sobie Boga i jego umysł zawsze jest z Bogiem.

św. Jan Kasjan



Post to drogocenny dar Boży, prastara instytucja, która się zachowała jako ojcowskie dziedzictwo, i dotarła do naszych czasów. Przyjmijcie go z radością. Nie twierdź, że nie możesz pościć, powołując się na wymówkę choroby czy niemocy ciała, ponieważ, z drugiej strony, przez całe życie męczysz swe ciało obżarstwem.

W duchowym poście miara jest jedna i ważna dla wszystkiego: zupełne oddalenie się od wszystkiego, co prowadzi do grzechu. A co się tyczy wstrzemięźliwości od jedzenia, to miara i sposób są różne: u każdego zależy to od duchowego wzrostu, zajęć i stanu ciała. Dlatego nie jest możliwe przyporządkować jednej regule wszystkich znajdujących się w szkole pobożności.

św. Bazyl Wielki

Wielki Post i społeczeństwo konsumpcyjne

Cz. Uczestnictwo

Bp Kallistos Ware

Jakże więc powinniśmy rozumieć znaczenie Wielkiego Postu w dzisiejszym świecie?

Współczesne społeczeństwo, jak wszyscy powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę, napiętnowane jest podwójnym defektem wspólnoty albo *koinonii*: defektem w środowisku ludzkim i defektem we wspólnocie kosmicznej. W sferze ludzkiej obserwujemy nie tylko wzrost bezprawia i przemocy - którym w wielu krajach towarzyszy pogłębiająca się ekonomiczna przepaść pomiędzy bogatymi i biednymi - ale również, co najbardziej istotne, ciągle rosnące zagrożenie dla przetrwania rodziny, która jest podstawową jednostką społeczną i podłożem dla wszystkich form społeczeństwa.

W sferze kosmicznej tragicznie osłabiliśmy życiodajne więzy, które łączą nas z naszym środowiskiem materialnym. Kiedy karczujemy lasy i dziurawimy powłokę ozonową, dobrze byłoby wspomnieć słowa „Nabożeństwa w Obliczu Niebezpieczeństwa Trzęsienia ziemi”, które znajdziemy w prawosławnym Euchologionie - Księdze Modlitw: **ziemia, chociaż bez słów, jęczy i woła: Dlaczego wy, wszyscy ludzie, zanieczyszczacie mnie tak wieloma nieprawościami?**

W obliczu tego podwójnego defektu Wielki Post jest próbą ponownego potwierdzenia naszej prawdziwej więzi zarówno z innymi ludźmi, jak i z całym stworzonym światem. Ten pierwszy aspekt, nasza wzajemna zależność jako członków rodzaju ludzkiego, ukazywany jest w imponujący sposób poprzez dobór czytań z Pisma Świętego w okresie bezpośrednio poprzedzającym Wielki Post. Zapoznając się z tymi tekstami odkrywamy to, co mój nauczyciel historii zwykł ciągle powtarzać nam w szkole: *To wszystko jest ze sobą powiązane, zauważcie, to wszystko ma związek.*

1. Na krótko przed Wielkim Postem, 2/15 lutego obchodzimy święto zwane na Zachodzie jako Wprowadzenie Chrystusa do Świątyni albo Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny. W prawosławnej Tradycji nazywane jest świętem Spotkania Pana naszego i Boga, i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Moment przyniesienia czterdziestodniowego Chrystusa do świątyni przez Jego matkę i św. Józefa Opiekuna, przyjęcie go przez star-

ca Symeona i prorokinię Annę, postrzegany jest jako symbol spotkania Zbawiciela z jego narodem wybranym (porównaj czytany tego dnia fragment Ewangelii Łk 2,22-40, szczególnie wersety 27-32). Tak oto, jeszcze przed rozpoczęciem Wielkiego Postu wprowadzany jest wielkopostny *leitmotiv* - spotkanie, zetknięcie, więź. Tak naprawdę jestem osobą - używając greckiego terminu, *prosopon*, „obliczem” - jedynie wówczas, gdy spotykam, stoję twarzą w twarz z innymi osobami, gdy patrzę im prosto w oczy i pozwalam im zajrzeć w moje. Potrzebuję was po to, aby być sobą!

2. Triodion, wielkopostna księga liturgiczna, zaczyna być używana już w Niedzielę o Faryzeuszu i Celniku, trzy tygodnie przed rzeczywistym początkiem Wielkiego Postu. Błędem faryzeusza (Łk 18,10-14) jest to, że odmawia uznania celnika za swojego brata. W tym pozbawionym miłości odrzuceniu celnika, faryzeusz wypiera się podstawowego związku *koinonii*, który jednoczy go z innymi, podobnymi doń ludźmi. Jest on przykładem dokładnie tego samego trudnego położenia, z którego staramy się wybrnąć podczas Wielkiego Postu.

3. Siedem dni później obchodzimy Niedzielę o Synu Marnotrawnym (czytanie: Łk 15,11-32). Ta przypowieść o rozrutniku jest w zasadzie historią utraty i odzyskania osobowej więzi. Na początku młodszy syn błądzi, bo myśli jedynie o rzeczach, a zapomina o osobach. Zwraca się do ojca ze słowami: *Daj mi część majątności, która dla mnie przypada* (Łk 15,12). Nie jest zainteresowany swą osobową więzią z ojcem, lecz majątkiem, którego oczekuje w dziedzictwie. W rezultacie trafia do dalekiej krainy (Łk 15,13) i pozostaje tam na wygnaniu, w samotności i wyobcowaniu.

Droga pokajania, którą musi przejść, wymaga przywrócenia osobowej więzi, powrotu do ojca, do rodziny i domowników. Jego powrót wieńczy wielkie święto, a celem każdego świętowania jest, jak wiadomo, właśnie wyrażenie *koinonii* i wspólnoty, poczucia jedności. Pożywienie jest węzłem pośrednictwa i to dlatego każdy wspólny posiłek jest potwierdzeniem wspólnoty. Poprzez odmowę swego udziału w tej uroczystości, starszy syn niechybnie wyklucza siebie samego z kręgu tej osobowej więzi wspólnoty. Widać to ze sposo-

bu jego wyrażania się o powracającym utracjuszu: nie nazywa go swoim bratem, lecz zwracając się do ojca, mówi o nim *ten syn twój* (Łk 15, 30). Dopóki nie nauczy się ponownie powiedzieć o nim „mój brat”, starszy syn niechybnie pozostanie na zewnątrz, wykluczony ze społeczności - mówiąc krótko, nie będzie „osobą”, albowiem bez wzajemnej miłości nie ma prawdziwej osobowości.

4. Kolejna sobota to dzień szczególnego, całościowego w swym zakresie wspomnienia umarłych:

Tym, którzy odeszli w wierze na stokach gór czy na drogach, spoczywającym w grobach, czy też na pustyni, mniuchom i zaślubionym, młodym i starym: daruj im wszystko, O Chryste, spoczywanie ze świętymi Twoimi. Wiernym, którzy odeszli z tego świata nagle, w nieoczekiwanym czasie, pośród radości czy smutku czy niepowodzenia: spoczywanie daruj im wszystkim, Zbawicielu nasz. Zgłodzonym przez mróz, zmarłym przez upadek z konia, zasypanym przez grad, śnieg czy burzę z piorunami, zmiażdżonym przez skały, uduszonym pod ziemią: daruj spoczywanie, O Chryste, Zbawicielu nasz (...).

Jak głosimy w tę Sobotę Modlitwy za Zmarłych, wspólnota, której członkami jesteśmy, nie wykrusza się, ani też nie rozrywa poprzez nasze odejście z tego świata. Zmartwychwstały Chrystus zniszczył śmierć: w Nim wszyscy jesteśmy żywi i w Nim wszyscy jesteśmy jednością. Tak więc, w naszych modlitwa wznoszonych w tę sobotę za zmarłych, świadczymy o tym, że *koinonia*, do której należymy, jest jedną i nie podzieloną wspólnotą, zarówno żywych jak i tych, którzy odeszli.

5. Następnego dnia, osiem dni przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, obchodzimy Niedzielę o Sądzie Ostatecznym, zwaną też Niedzielą Mięsopustną, gdyż jest to ostatni dzień przed Wielkanocą, kiedy na stole po-

jawiają się potrawy mięsne. W czytaniu z Listów Apostolskich (1 Kor 8,8 - 9,2) tematem ponownie są relacje osobowe. Osoby są o wiele ważniejsze od reguł postu, jak bowiem stwierdza św. Paweł: *pokarm nie zbliża nas do Boga* (1 Kor 8,8). To, co ma znaczenie, to nie dokładność przestrzegania przepisów odnośnie pożywienia, lecz stopień okazywanej przez nas wrażliwości na utrapienia i niepokoje naszych bliźnich. Jeśli przez spożywanie *mięsa składanego w ofierze bałwanom (...)* kaleczę sumienie innej osoby, lepsze będzie dla mnie powstrzymanie się od spożywania tego pokarmu, nawet jeśli zjedzenie go samo w sobie nie jest grzechem (1 Kor 8,10-12). Decydującym kryterium nie jest przestrzeganie czy też nieprzestrzeganie postu i abstynencji, lecz wzajemna miłość.

Czytana tego dnia ewangeliczna przypowieść o owcach i kozłach (Mt 25,31-46) zawiera dokładnie ten sam punkt widzenia. Decydującym kryterium sądu ostatecznego nie będzie rygor naszego ascetycznego samozaparcia, lecz rzeczywiste współczucie okazywane naszym bliźnim. W czas powtórnego przyjścia Pana nie będę pytany o to, czy dokładnie pościłem, jak często czuwałem w modlitwie, czy też ile złożyłem pokłonów. Będę wówczas zadawane pytania: *Czy dałeś pić spragnionemu? Czy przyjąłeś w swym domu obcego przybysza, czy odziałeś nagiego, czy odwiedziłeś chorych i tych w więzieniu?* To wszystko, o co będę pytany.

W obydwu czytaniach biblijnych tej niedzieli przedkładany jest nam jasny i wyraźny porządek pierwszeństwa. Najpierw osoby, a dopiero później reguły postu. Nasza wielkopostna abstynencja będzie gorzej niż bezużyteczna, jeśli nie spowoduje naszego zbliżenia do naszych bliźnich. Post bez miłości jest postem diabła. *Jaki jest użytek z naszej abstynencji*, pyta św. Bazyli



Wycinanie Puszczy Amazońskiej

Wielki (zm.379) (w: Homilia pierwsza o poście), *jeśli zamiast jej mięso, pożeramy naszego brata czy siostrę naszymi okrutnymi plotkami? Czyż nie lepiej jeść mięso, i jednocześnie być uprzejmym i skromnym, niż nie jeść nic poza soczewicą i być zgorzkniałym egoistycznym rygorystą?*

6. W końcu tego okresu, w przeddzień rozpoczęcia się Wielkiego Postu, następuje Niedziela Przebaczenia. Czytanie z Listu Apostolskiego (Rz 13,11-14,4) podejmuje temat z poprzedniej niedzieli. *Ten, który je, niech lekce nie waży tego, który nie je: a ten który nie je, niech nie potępia tego, który je* (Rz 14,3). Jeśli pościmy w duchu skorym do krytyki, pozbawiamy nasz post wszelkiej duchowej wartości. Bóg jest zainteresowany nie tyle naszą dietą, co naszymi relacjami z innymi ludźmi.

Ta sama kwestia, w o wiele bardziej zasadniczy i dalekosiężny sposób, podkreślona jest w przypadającym na tę niedzielę czytaniu z Ewangelii (Mt 6,14-21). Jezus podkreśla tutaj decydujące znaczenie wzajemnego wybaczenia. *A jeśli nie odpuścicie ludziom, i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych* (Mt 6,15). Nie oznacza to, że Bóg odmawia nam odpuszczenia, umyślnie powstrzymując się od udzielenia nam swego przebaczenia. Wprost przeciwnie - Bóg jest zawsze gotów wybaczyć, ale skoro my nie jesteśmy skłonni wybaczyć innym, stajemy się przez to niezdolni do przyjęcia w nasze serca odpuszczenia, okazywanego nam przy Boga. Bóg nie odgradza się od nas: to my, poprzez naszą nieczułość wobec innych i naszą wobec nich nieubłaganą urazę, zamykamy przed Nim drzwi.

Orędzie przypadającego na tę niedzielę czytania z Ewangelii wyrażane jest w widzialnej postaci podczas ceremonii wzajemnego przebaczenia, która odbywa się w wielu monasterach i cerkwiach parafialnych pod koniec wieczorni tego samego dnia. Przełożony monasteru czy proboszcz parafii klęka przed całym zgromadzeniem i prosi o wybaczenie mówiąc: *Przebaczcie mi, grzesznemu*, po czym wszyscy klękają przed nim wypowiadając te same słowa. Wybaczenie okazywane jest na zasadzie: każdy każdemu. Każdy po kolei podchodzi i klęka przed przełożonym albo sprawującym nabożeństwo duchownym, który również klęka przed podchodzącymi doń, po czym członkowie wspólnoty kontynuują w ten sam sposób, padając przed sobą na kolana, prosząc o przebaczenie i udzielając go innym.

Ta ceremonia wzajemnego przebaczenia, tak daleka od rytualnej formalności, może być i często jest wzruszającym do głębi momentem, odmieniającym życie tych, którzy w niej uczestniczą. Symboliczne gesty tego rodzaju mają decydujący wpływ. Pamiętam wypadki, kiedy ta „wymiana” przebaczenia na progu Wielkiego Postu podziałała jak silny katalizator, pomagając nieoczekiwanie przełamać długotrwałe bariery i umożliwiając autentyczne odtworzenie międzyludzkich więzi.

Poprzez czyny, które wołają głośniejsz niż słowa, wiecznika Przebaczenia obwieszcza, że Wielki Post jest z pewnością podróżą, w którą nikt nie może wybierać się sam.

„To wszystko jet powiązane, to wszystko ma związek”. Ten okres poprzedzający Wielki Post ukazuje nam jasno i wyraźnie rzeczywisty charakter tych Wielkich Czterdziestu Dni. Postna wiosna jest okresem, kiedy przez Boże miłosierdzie nasze zlodowaciałe serce topnieje i powracamy do więzi z Bogiem i pomiędzy sobą. Te dwie formy relacji - ta ukierunkowana na Boga i na człowieka - nakładają się na siebie. Nie mogą zbliżyć się do Boga, nie zbliżając się do mego bliźniego i nie mogą zbliżyć się do bliźniego, jeśli nie zbliżę się do Boga. W ten sposób Wielki Post oznacza nie tylko ofiarę, nie tylko misję, ale też tajemną miłość.

Celem Wielkiego Postu jest zatem łamanie barier, byśmy mogli w pełni dzielić nasze życie z Bogiem i ze sobą nawzajem. To „decentralizacja”, przeniesienie naszego upadłego ja z centrum naszej uwagi, po to, by w sercach znalazło się miejsce dla innych i dla naszego Stwórcy. Wielki Post uczy każdego jak powiedzieć nie tylko „ja”, ale również „Ja+Ty”, nie tylko „ja”, ale i „my”. W ten sposób, w naszym obecnym konsumpcyjnym społeczeństwie, zdominowanym przez egoizm i żądę posiadania, wielki Post zyskuje wyraźnie współczesną stosowność.

Tak więc wyraźnie zauważamy, iż wstrzemięźliwość, postrzegana często za główną cechę Wielkiego Postu, nie jest celem, lecz środkiem. Wstrzemięźliwość jest bezwartościowa, jeśli nie prowadzi do odnowienia relacji i więzi. W rzeczywistości w Ewangeliach Jezus nie mówi jedynie o poście, lecz często angażuje dublet *modlitwy i postu* (zobacz: Mt 17,21; Mk 9,29). Jeśli pościmy, robimy to jedynie po to, by pobudzić naszą skłonność do modlitwy, po to, abyśmy mogli powrócić do więzi z Bogiem.

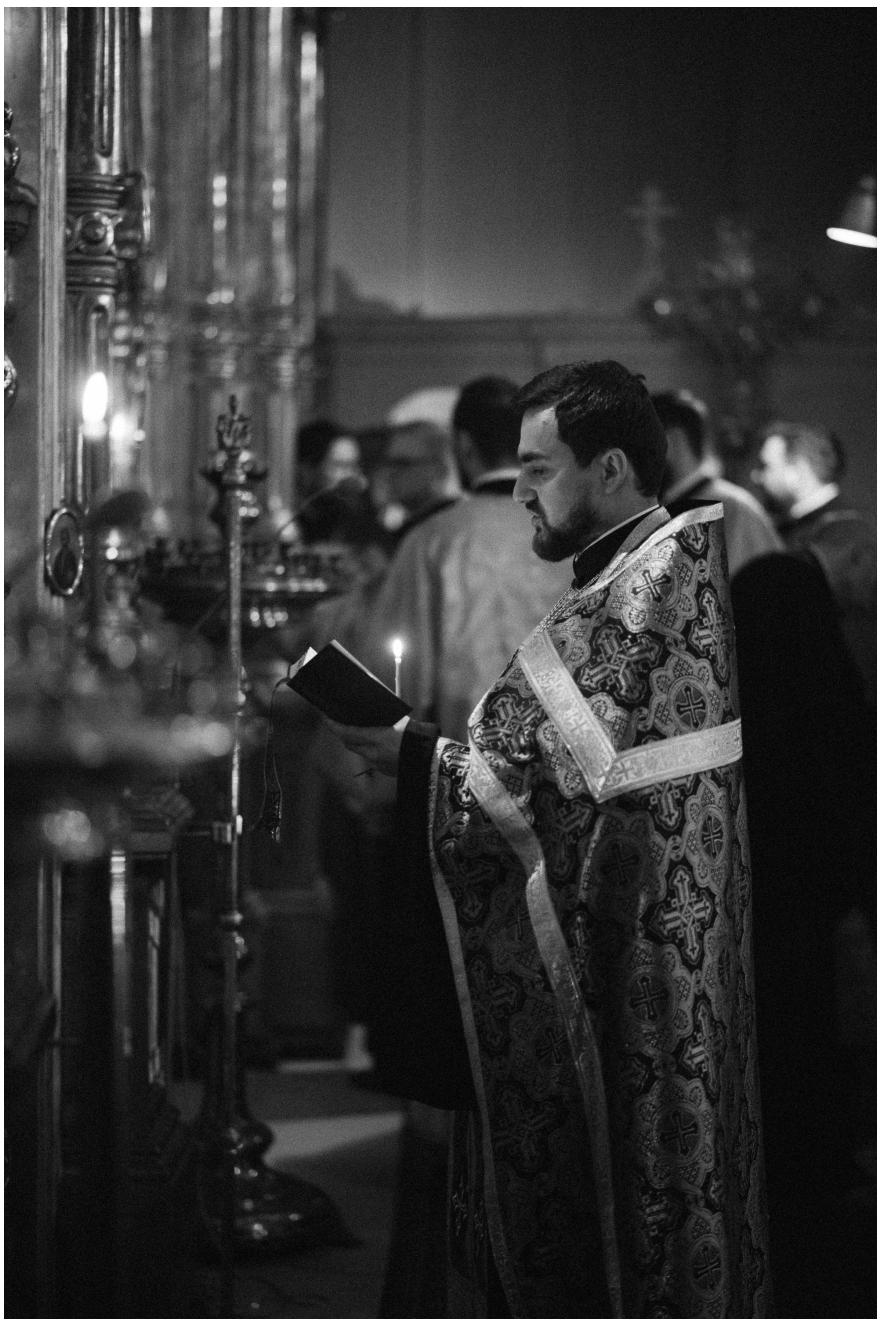
Pierwsi chrześcijanie rozszerzali ten dublet do triady: razem z modlitwą i postem kładli nacisk na potrzebę „dawania jałmużny” (gr. *eleimosyni*), aktów szczególnego i praktycznego miłosierdzia wobec innych. Fundusze, które oszczędzamy poprzez post i abstynencję, nie powinny być wydawane na nasze własne potrzeby, lecz ofiarowane tym, którzy są w szczególnej potrzebie. Co więcej, o czym była mowa wcześniej, to czym mamy dzielić się z innymi, to nie tylko pieniądze ale i my sami: powinniśmy zatem ofiarowywać również nasz czas, towarzystwo, wynikające z miłości - zainteresowanie. W ten sposób ponowne przebudzenie naszego związku z Bogiem w modlitwie wypełnia się w odnowie naszych relacji z ludźmi. Post, modlitwa i akty miłosierdzia stanowią jedną całość.

Chociaż wstrzemięźliwość sama w sobie nie jest głównym celem Wielkiego Postu, to jednak post i abstynencja - w prawosławiu nie stosuje się wyraźnego rozróżnienia między tymi dwoma terminami - nie po-

winy być marginalizowane, czy też odrzucone - jako nieważne. W rzeczywistości prawosławni zachęcani są do ścisłego przestrzegania postu. Jeśli Wielki Post ma być rzeczywiście czasem ofiary i poświęcenia, musi odnosić się również do naszego jedzenia i picia. W ciągu siedmiu tygodni pomiędzy Wielkim Poniedziałkiem a Wielką Sobotą od prawosławnych chrześcijan oczekuje się przestrzegania tego, co w gruncie rzeczy jest dietą „wegańską”. Zakazane jest mięso, wszystkie produkty zwierzęce (jaja, masło, mleko, sery); wino i oliwa z oliwek dopuszczalne są tylko w soboty i niedziele oraz w czasie kilku dni świątecznych; pokarmy rybne nie powinny być spożywane za wyjątkiem Święta Zwiastowania i Niedzieli Palmowej.

W praktyce, w Kościele prawosławnym dość często dopuszczane jest dzisiaj łagodzenie tych reguł, w szczególności dla tych, którzy żyją w rodzinach, gdzie pozostali członkowie to nieprawosławni czy nawet niechrześcijanie. Pod rozwagę brane powinny być tutaj trzy użyteczne wskazówki. Po pierwsze, nie powinniśmy pościć z narażeniem naszego zdrowia, czy też poprzez post doprowadzać się do stanu niewydajności w pracy. Po drugie, nie powinniśmy pościć *jak obłudnicy* (Mt 6,16), po to, żeby zwrócić na siebie uwagę. Gdy podejmowani jesteśmy posiłkiem poza domem, często o wiele bardziej pokorna i wzorowana na osobie Chrystusa będzie akceptacja i przyjęcie tego, co zostanie podane, a nie wyrażanie sprzeciwu i domaganie się zgodnej z zasadami postu alternatywy. Jeśli nasz post spowoduje zakłopotanie czy też będzie wymagać dodatkowej pracy, posuwamy się w niewłaściwym kierunku.

Po trzecie, post powinien być jednocześnie czymś więcej niż przypadkowe i nominalne przedsięwzięcie. Powinien być dla nas na tyle pasjonujący, abyśmy byli w stanie dostrzec, czym jest to, czego sobie odmawiamy. Wielki Post traci na swej wartości, jeśli przestanie funkcjonować jako *podwиг*, zmaganie z naszym upadłym samolubstwem. **Poprzez Krzyż radość zajaśniała całemu światu**, zaręczamy w hymnie nabożeństwa niedzielnej jutrzni. Nie możemy wejść w radość postnej wiosny inaczej niż poprzez niesienie krzyża.



Niedziela Przebaczenia Win 2020 r., fot. Łukasz Troc

Nawet, jeśli właściwie praktykowany post rzeczywiście pociąga za sobą ofiarę i samozaparcie, nie powinien być przedstawiany przy użyciu wyłącznie negatywnej terminologii. Jego cel jest z pewnością pozytywny: nie chodzi tu o to, żeby umartwiać ciało, lecz o to, by je uduchowić; nie o przepiętnie nas zmęczeniu, lecz o przełamanie naszego grzesznego poczucia samowystarczalności i o uświadomienie sobie naszej zależności od Boga. Post to z pewnością ascetyczny *podwиг*, ale jego treścią jest wywołanie poczucia lekkości i wolności, czujności i nadziei. **Tak mówi Pan zastępów: Post (...) obróci się domowi Judzkiemu w radość i wesele, i w rozkoszne uroczyste święta** (Za 8,19).

Bp Kallistos Ware, *Wielki Post i społeczeństwo konsumpcyjne*, przekład ks. Włodzimierz Misijuk, Parafia Prawosławna św. Jerzego, Białystok 2010;

Najstarsza zachowana ikona Ukrzyżowania z przełomu VII/VIII w. Monaster św. Katarzyny na Synaju

Jest jedną z najstarszych ikon zachowanych w Monasterze Synajskim, a jej narracja, najprawdopodobniej, była dominującą we wczesnym malarstwie ikonowym. Warto podkreślić, że tylko w zbiorach Monasteru Synajskiego zachowały się cztery ikony Ukrzyżowania datowane na okres - do X wieku.

Można to wyjaśnić wyjątkowym znaczeniem tego symbolicznego przedstawiania, ucieleśnieniem idei złożenia przez Chrystusa ofiary Odkupienia. Znaczące jest również to, że w Monasterze Synajskim, powstał w VII wieku, napisany przez św. Anastazego Synaitę polemiczny traktat teologiczny "Odigos", którego autor przekonuje, że ikona Ukrzyżowania jest w stanie wyrazić prawdziwą wiarę pełniej i lepiej niż tekst Pisma Świętego czy słowa Ojców Cerkwi. Zdaniem synajskiego teologa wielość detali obrazu Ukrzyżowanie przedstawia bezsporne, nieprzemijające i przekonywujące dowody na charakter ofiary Chrystusowej, zdolne obalić wszystkie teorie heretyków.

Ikonografia omawianej synajskiej ikony wskazuje na realizację idei Anastazego Synaity. Jest przesycona należącymi do rzadkości, w późniejszych przedstawieniach Ukrzyżowania, szczegółami.

Jednym z ważniejszych jest umieszczenie po obu stronach Chrystusa wizerunków dwóch rozbójników - osobliwość charakterystyczna dla ikonografii okresu bizantyńskiego, do XI wieku. Rozbójnicy nazwani są imionami Hestas i Dim(as), na co wskazują napisy umieszczone nad postaciami. Przedstawieni są z opaskami na biodrach i z założonymi do tyłu rękami. Ich oblicza, pozy, niewielkie obnażone sylwetki oddalone od przedstawienia głównej sceny, kontrastują z obrazem ukrzyżowanego Chrystusa na pierwszym planie, co podkreśla Jego absolutnie dominującą rolę w kompozycji. Chrystus przedstawiony jest w typowej dla wczesnej ikonografii, wertykalnej frontalnej pozie z prostymi rękami i stopami spoczywającymi na dodatkowej podpórcie.

Zgodnie z głównym wariantem ikonograficznym Ukrzyżowania sprzed ikonoklazmu, Chrystus jest przedstawiony w *colobium* - długiej szacie bez rękawów. Purpurowa tunika dekorowana jest złotymi pasami - wstęgami, opadającymi z ramion ku dołowi. Przypomina ona szczegółny chiton Chrystusa, który,

zgodnie ze słowami Ewangelii, był *nie zszyty a cały tkany od góry* (J.19.23). Niezwykły kolor korzy się purpurowym płaszczem włożonym, dla urągania Mu, na Chrystusa przed Ukrzyżowaniem. Jednocześnie purpurowy strój ozdobiony złotem wskazywał na najwyższą cesarską godność Zbawiciela.

Kara śmierci przez ukrzyżowanie w starożytności postrzegana była jako najbardziej poniżająca i przekładała się w chrześcijańskiej teologii i ikonografii jako wielki ofiarny czyn i triumf **Króla-Krółów**, który zwyciężył śmierć i otworzył drogę do Zbawienia.

Ta myśl podkreślona jest w omawianej ikonie synajskiej, także rzadkim motywem wieńca cierniowego, jako królewskiej korony i napisem *Król Żydowski* nad głową Chrystusa oraz przedstawieniami Aniołów nadlatujących z niebios i sławiących Zbawiciela. Z istotnym tematem szat ukrzyżowanego Chrystusa, wysławianego jako Obraz Chwały i Nieśmiertelności związane jest przedstawienie trzech rzymskich żołnierzy u podstawy krzyża: *...dzielili szaty Jego rzucając losy* (Mt. 27.35).

Przedstawienie Oblicza Chrystusa jest równie bogate w symbolikę. Nosi krótką brodę i ułożone włosy, a na nich wieniec, który - podobnie jak złote wstęgi przy *colobium* - najprawdopodobniej miał związek ze wskazaniem na kapłaństwo - Chrystusa, Najwyższego Kapłana, przynoszącego siebie w ofierze.

Chrystus jest przedstawiony z zamkniętymi oczami - jak już umarty, jednak Jego ciało jest żywe - wypływają z niego potoki krwi, z dłoni i obu stóp.

Według opinii ówczesnych bizantyńskich teologów w martwym ciele Chrystusa pozostawał wciąż Święty Duch. W odniesieniu do powyższego nabywa znaczenia także przedstawienie czerwonej i białej strugi - krwi i wody, wytryskujących z rany w boku Chrystusa. Jest to także symboliczne przedstawienie prawosławnej świętej komunii - winem, zmieszonym z wodą.

W niektórych dawnych wariantach ikony Ukrzyżowania w rękach Bogurodzicy, stojącej przy Krzyżu, ukazany jest eucharystyczny Kielich, do którego Ona, uosabiając Cerkiew, przyjmowała komunie z Krwi. Na omawianej ikonie w ręku Bogurodzicy, patrzącej na Syna, jest cienka biała chusta, która zbiera wypływające strugi. Wizerunkowi Bogurodzicy towarzyszą dwa monogra-



my rozszyfrowane jako AGIA MARIA (święta Maria), nazwanie charakterystyczne dla przedstawiania Bogurodzicy w najstarszych ikonach, do okresu ikonoklazmu. Po drugiej stronie Krzyża przedstawiony jest Jan Teolog, obecny przy Ukrzyżowaniu, który najbardziej szczegółowo, w porównaniu z relacjami pozostałych Ewangelistów, opisał to ewangeliczne wydarzenie. Ciekawym elementem przedstawionej sceny w synajskiej ikonie, jest osobliwe pejzażowe tło, ukazujące dwie rozstępujące się skały. To przypomnienie tekstu ewangelicznego o trzęsieniu ziemi, mającym miejsce

w chwili śmierci Chrystusa: *zatrzęsła się ziemia i zaczęły pękać skały* (Mt. 27.51).

O kosmicznym charakterze przedstawionego wydarzenia mówi również inny detal: wizerunki, w górnych rogach kompozycji, słońca i księżyca, co miało podkreślać przewodnią myśl o Ukrzyżowaniu, jako o wiecznym, nieprzemijającym charakterze ofiary Zbawienia i tajemnicy Eucharystii.

Tłum. H.I.

Tekst pochodzi z książki A.M. Lidow, *Bizantyjskie ikony Synaju*, Wyd. Bizantyjski Wschód, Moskwa-Ateny, 1999;

Rozdział „JULIA” cz. III

fragmenty książki „Ojciec Arseniusz”

Babci szczególnie podobały się opowiadania z *Paterikonu*. Mogła ich słuchać wielokrotnie, odkrywając w nich za każdym razem coś nowego, nadzwyczajnego. Lubiła żywot świętego Aleksego, Człowieka Bożego, Tryfona męczennika, Adriana i Natalii, a także apokryficzne opowieści o Matce Bożej, których Julia pamiętała wiele. Czasami zadawała pytanie: *A czemu to nasz duchowny w Korsuniu, kiedy jeszcze była cerkiew, niczego nam nie opowiadał, czy było to za cara zabronione? Piękno to takie, a naród go nie poznał.* Czasami po modlitwach babka opowiadała nam bajki z północy kraju. Opowiadała pięknie i barwnie, mogła zostać słynnym opowiadaczem bajek. Trzeszczący starczy głos robił się śpiewny, przeciągły. Do izby wtaczała się wiewiórka - kłębuszek, wbiegała chytra lisica - kuma, skakał na siwym wilku królewicz Iwan, tańczyła na kurzej stopce chatka Baby Jagi i Kościeja Nieśmiertelnego, których babka nazywała obrzydliwymi przezwiskami i nierzadko mocno przeklinała słowami, typowymi dla ruskiego narodu, ale zdarzało się to tylko wtedy, kiedy babka bardzo prze-



Iwan Szyszkin, *Las sosnowy*, olej na płótnie, ok 1860 r.

żywała to, o czym opowiada. W ciągu czterech lat wspólnego życia ani razu nie powtórzyła tej samej bajki. Początek zawsze był taki sam, ale po dwóch, trzech frazach znajoma bajka stawała się inną, pojawiali się nowi bohaterowie i nowe szczegóły. Bardzo lubiliśmy z Julią te bajki i nawet niektóre zapisaliśmy. Dobroduszna była babcia Aleksandra, nasza „opiekunka”, jak sama siebie nazywała.

Wybiegnę kilka lat naprzód i opowiem, jak zaczęłam opowiadać te bajki swoim dzieciom. Dzieci kręciły się, wierciły i nie słuchały. Zrobiło mi się przykro, bo uważałam te opowieści za interesujące i lubiłam. W trakcie opowiadania przyszła Julia z dziećmi i mężem, poskarżyłam się i poprosiłam, aby to ona opowiedziała bajkę babci Aleksandry. Wypiliśmy herbatę, o czymś rozmawialiśmy i Julia zaczęła opowiadać. I nagle stał się cud. W pokoju usłyszeliśmy głos babki Aleksandry, wbiegła lisica (...), zaszumił las, zapał kogut. Słuchając Julii widziałam babkę Aleksandrę, naszą izbę w Jerszach, ogienek lampadki przed ikoną Mikołaja Cudotwórcy, przed którą modliłyśmy się ponad cztery lata i nagle się rozplakałam. Nikt niczego nie rozumiał, oprócz Julii, która też się rozplakała, a bajka pozostała niedokończona.

Wtedy w Jerszach, ja też opowiadałam, przekazywałam treść powieści czy romansów, ale sama czułam, że wychodziło to marnie. Wiele opowiadałam Julii o budowie człowieka, krwioobiegu, organach wewnętrznych, było to potrzebne do pracy w szpitalu. Babka nie lubiła moich wykładów i mówiła: *Ty byś córeńko coś dla duszy opowiedziała, a słuchać o nerkach do niczego mi nie potrzebne.* Przypominają mi się nasze wyjścia do lasu. Był to trzeci rok naszego pobytu w Jerszach. Praca w szpitalu postawiła nas na nogi. Był kawałek chleba i nadzieja, że przetrwamy do końca zsyłki. Latem w niedzielę, kiedy nie mieliśmy dyżurów, szliśmy do lasu, wybieraliśmy polankę, rozścielaliśmy stareńkie flanelowe prześcieradło, kładłyśmy się na plecach i ze spokojem oddawałyśmy się rozmyślaniam. Wokół stały wysokie, proste jak strzała, sosny, rdzawe na dole, a złociste bliżej koron, ciężkie i szerokie świerki z bardzo ciemnymi igłami. Białe obłoki z niebieskawą otoczką płynęły po błękitnym niebie, kołysały się wierzchołki sosen, próbując sięgnąć obłoków. Od bezkresnej przestrzeni nieba z lekka kręciło się w głowie i myśli zaczynały błądzić. Chciało się polecieć za obłokami w bezdenne niebo, i w tym momencie znikaly Jerszy, wydział rejonowy z jego wezwaniem do rejestracji, myśli okraszone strachem i niepewnością. *Tłum. E.P.*

Duchowe pocieszenia w Ogródzie Bogurodzicy

Autor: Archimandryta Grigorij (Zumis)

Twoje pocieszenie rozradowało duszę moją - mówi Dawid, wielki Król (Ps. 93.19).

Nikt, kto został przyzwany do służenia Bogu nie pozostanie niepocieszony w Duchu Świętym. Bez tych podmuchów Bożych łask nie poruszy się żagiel duszy. Od czasu do czasu pojawia się to Boże nawiedzenie i daje ascecie odwagę. Święty Serafim Sarowski tysiąc dni i nocy modlił się kłęcząc na kamieniu, tak, iż odcisnęły się na nim ślady jego kolan, w oczekiwaniu na powrót Łaski Bożej, której zakosztował.

Prorok Dawid prosił Boga o zatrzymanie fal napływających Łask... A i nam, choć słabym i niegodnym, zdarza się że przyjmujemy na siebie krople rozproszonych fal Bożej Łaski. Jednak zdarza się to rzadko, więc, w rzeczy samej, czujemy się opuszczeni.

Tylko w czasie choroby i cierpienia możemy poczuć Bożą obecność i mówimy wówczas: *Znowu nawiedził nas Bóg i dotknął żelaznym pastorałem*. Jednak nie obawiamy się, że nas zniszczy, dlatego, że tylko dla Niego Jedyne pracujemy i od Niego Jedyne oczekujemy zbawienia. Dla wielu jest to dziwne i niezrozumiałe, a jednak prawdziwe. Oto przykłady na potwierdzenie tych słów:

Pewien pobożny młodzieniec pełen duchowych dążeń, obchodzi całą Świętą Górę w towarzystwie duchowych braci. Odczuwa tak wielką miłość do przyrody Świętej Góry, że obejmuje drzewa, głaszcze trawę. (...) Nie traci szacunku i serdecznego ciepła z powodu przypadkowych ludzkich słabości. Z szacunkiem i miłością odnosi się do mnichów. I gdy ktoś czuje się niestosownie lub odczuwa zmieszanie on łagodnie przytacza opowiadanie z *Pateryka*: Siedemdziesięcioletni mnich ulega tak silnemu skuszeniu, że postanawia opuścić pustynię i wyrusza do Aleksandrii. Bóg jednak, doceniając jego trudy wysłał anioła, by go zawrócił z drogi. Święci ojcowie mawiają: **żaden trud poczyniony na chwałę Boga nie przepadnie. Pan jest wielkoduszny - wszystkich kocha i wszystkim wynagradza**. Na początku młodzieniec postanawia odwiedzić swoich znajomych, aby go ukierunkowali w dalszym pielgrzymowaniu. Siwowłosy starzec, którego rękodzielnym było szycie, wskazał im drogę do skitu. W drodze młodzi ludzie, niedoświadczeni w wędrowaniu po lesie, zabłądzili. Niespodziewanie natknęli się na *kielię*. Tam dwaj mnisi usługiwali leżącemu na łożu śmierci swojemu starcowi. Na zadane ze zniecierpliwieniem pytanie: *gdzie jest droga do skitu*, odpowiedzieli:

- Wejdźcie, pokłońcie się świętemu tej *kielii*, ugościmy was, a później pokażemy drogę do skitu.
- Pokłonimy się, ale ugoszczenia nie chcemy.
- W takim razie nie pokażemy wam drogi.

W takim miejscu miłość przymusza i nie znosi odmowy.

Miłość oznacza dobroczynność.

Po wskazaniu mnichów znaleźli prawie całkowicie zniszczony skit, weszli do cerkwi. Przez chwilę wydawało się im, że nikt tu nie mieszka. Zdecydowali, choć nieudolnie, uderzyć w dzwony. Następnie opierając zmęczone plecy na cerkiewnej ścianie oczekiwali na przybycie ludzi. W tym czasie przyszło pocieszenie od Boga. Młody człowiek wyczuwa nieznaną mu dotąd, roztaczającą się woń, jak od kadzidła. Zastanawia się: *Jaki to kwiat wydziela tak przyjemny zapach?* W tym miejscu nie ma jednak żadnych kwiatów, jest początek lipca, gorąco, wszystko wyschło. *Może ktoś nadepnął na zeschniętą roślinkę i tak zapachniało?* Spojrzał w dół i zobaczył otwór w ścianie cerkwi. Nachylając się poczuł jeszcze silniejszą woń, dochodziła stamtąd. W półmroku dostrzega kości ojców. Któż wie, ilu przysłużyło się Bogu i pozostali nieznanymi, bo takie mieli życzenie... Po wielu latach znowu znalazł się w katakumbach, gdzie spoczywały szczątki świętych ojców. Cudowna won rozprzestrzeniła się wokół, jakby okadzał to miejsce niewidzialny Anioł. Od tej pory, gdy człowiek ten znajduje się w *usypalnicy*, śpiewa: **Boże ojców naszych czyni teraz i zawsze Twoje błogosławieństwo** (tropar Małego Powieczera), czcąc świętych, który uprosili Boga, by pozostawił ich nieznanymi, niewysławianymi i nieznaczącymi. W jednym ze starych monasterów, być może z XI wieku, służył kapłan pochodzący z daleka. Czuł się wędrowcem i przybyszem, jak to określił św. Grzegorz z Nazjanzu. Gdy przypominały mu się strony rodzinne, a zwłaszcza jego ojciec duchowy, stawał się niepocieszony. Ani piękna cerkiew, ani zacienione aleje, ani uginające się od owoców drzewa oliwne, ani pachnące sady rozbrzmiewające śpiewem słowików, ani widok uduchowionych pobożnych ludzi w monasterze - nigdzie nie znajdował spełnienia, a w jego sercu ziała pustka. Taka, jaką odczuwali Żydzi nad brzegami babilońskich rzek. Dlatego co wieczór śpiewał: **Nad rzekami Babilonu, tam siedzieliśmy i płakaliśmy gdy wspominaliśmy Syjon...** (Ps. 136.1).

Królowa Niebios niesie jednak pocieszenie wszystkim odczuwającym cierpienie i dlatego w południe, w swojej świątyni, na niewielkiej przestrzeni między ołtarzem a stołem ofiarnym, roztaczała niespotykane cudowną woń. Każdego razu, gdy ten smutny mnich w prostocie swego serca, wchodził do ołtarza, aby sprawdzić czy palą się lampy wieczyste, wówczas jego dusza była pocieszana niewystawionym aromatem.

Mnich prowadzący życie ascetyczne w wielu *kieliach* Świętej Góry opowiedział nam w chwili łaski: *Gdy mni-si w monasterze prowadzą godne życie ascetyczne, to, gdy wchodzi do ich monasterskiej cerkwi czują cudowną woń. Gdy jednak cechuje ich niedbalstwo, to nawet okadzanie najlepszym ładanem nie zniweczy fetoru, który wówczas czują, i to mnie zmusza do odejścia stamtąd*.

Niech nam Bóg wybaczy.

Tłum. H.I.

Tekst pochodzi z książki *Bogolubcy*, Wyd. *Smirienije*, 2014

Renowacja polichromii prof. Jerzego Nowosielskiego



Z błogosławieństwa Jego Eminencji Metropolity Sawy Parafia nasza rozpoczęła w 2018 r. realizację kompleksowych prac konserwatorskich i restauratorskich zabytkowej cerkwi. W pierwszej kolejności wykonana została izolacja przeciwwilgociowa fundamentów cerkwi oraz odwodnienie terenu wokół niej (przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). W kolejnych latach 2019–2022 wykonane zostały wzmocnienia konstrukcyjne tamburu, naprawy więźby kopuły i dachów cerkwi oraz prace konserwatorskie elewacji (przy wsparciu Wojewódzkiego Mazowieckiego Konserwatora Zabytków,





Stołęcznego Konserwatora Zabytków, Urzędu Marszałkowskiego Mazowsza).

Rok 2023 – Uchwałą Sejmu RP z dnia 22 lipca 2022 r. został ogłoszony – Rokiem Jerzego Nowosielskiego.

W związku z powyższym nasza parafia, od maja do grudnia 2023 r., przeprowadziła kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie przy znajdujących się w „dolnej cerkwi” malowidłach autorstwa Jerzego Nowosielskiego. Malowidła wykonane w latach 1954 i 1979 przez tego wybitnego artystę należą do największych i najcenniejszych w skali kraju i przywoływane są przez wszystkich znawców artystycznej działalności Jerzego Nowosielskiego. Głównym wykonawcą prac była firma MAFORMA sp. z o.o., a zespołem konserwatorów ratujących malowidła kierowała dr Kinga Wiktoria Lubarska, adiunkt w Katedrze Konserwacji i Restauracji Malarstwa Ściennego na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie. Przed rozpoczęciem prac konserwatorsko-restauratorskich w dolnej cerkwi trudno było w pełni ocenić artystyczne i kolorystyczne wartości cennej dekoracji autorstwa Jerzego Nowosielskiego. Co gorsza, stan techniczny ścian i tynków, zagrażał bezpieczeństwu zarówno wiernych przybyłych do świątyni, jak i polichromii.

Celem prac konserwatorsko-restauratorskich było nie tylko zatrzymanie destrukcji obiektu, likwidacja jej przyczyn i skutków, ale i możliwie maksymalne przywrócenie mu walorów estetycznych, nie naruszając przy tym jego autentyczności. Z uwagi na zły stan techniczny zarówno podłoża konstrukcyjnego jak i wyrównawczego, a jednocześnie przez ogromne zabrudzenia powierzchni i pozostałości wcześniejszych wtórnych ingerencji, było to zadanie trudne. Dzięki wzmocnieniu wewnętrznej konstrukcji ścian (szycie muru), wypełnienia (w miarę możliwości) kawern i głębokich rozwarstwień oraz konsolidacji tynków, uzupełnienia ich ubytków, usunięcia z powierzchni brudu, wtórnych nawarstwień, wykonania delikatnego retuszu polichromii i przez przywrócenie jej kolorystyki zbliżonej do pierwotnej, nie tylko malowidła, ale cała kaplica odzyskały blask. Pomimo, że dekoracje kaplicy nie są jednolite formalnie, gdyż powstały w dwóch fazach chronologicznych, to wykonane prace konserwatorsko-restauratorskie pozwoliły pokazać zarówno tematyczną spójność przedstawień autorstwa Nowosielskiego, jak i ich dekoracyjność. Cała kaplica i zdobiące ją cenne dekoracje prof. Jerzego Nowosielskiego, będą służyć przez kolejne dziesięciolecia. Równolegle wykonano prace konserwatorskie w obrębie ceglanego i tynkarskiego wystroju wnętrza, bez których efekt prac przy malowidłach byłby niepełny.

Całość prac konserwatorsko-restauratorskich fresków została odebrana przez WMKZ.

Renowację fresków udało się przeprowadzić dzięki dotacjom: Stołęcznego Konserwatora Zabytków, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

kam

#KALENDARIUM

opr. Maria Wysocka

02.04.2024 o godz. 6.25 w TVP 2 „Z historii prawosławia w Polsce” - reportaż o dziedzictwie prawosławnym na Podkarpaciu;

04.04.2024 o godz. 11.15 w TVP 2 „A wy tak się módlcie: Ojciec nasz” – film przedstawia współczesne interpretacje Modlitwy Pańskiej w różnych wyznaniach oraz jej przesłanie, znaczenie i strukturę;

07.04.2024 o godz. 8.00 w TVP Kultura i TVP3 Białystok oraz w programie 2 Polskiego Radia o godz. 8.00: św. Liturgia z Soboru Św. Trójcy w Hajnówce;

07.04.2024 o godz. 11.30 w Kaplicy św. Grzegorza Peradze przy ul. Lelechowskiej 5 - spotkanie z Anetą Prymak-Oniszk autorką książki „Kamienie musiały polecieć. Wymazywanie przeszłości Podlasia”;

07.04.2024 o godz. 18.00 w Katedrze św. Marii Magdaleny, w Warszawie, koncert wielkopostny muzyki cerkiewnej w wykonaniu Chóru Dziecięcego Katedry, dyrygent: Marta Czaban;

27.04.2024 o godz. 7.40 w programie 2 Polskiego Radia, w cyklu: 5 minut nad Biblią - Kościół Prawosławny;

16.04.2024 o godz. 18.00 wykłady w Akademii Ikony: ks. Romana Batorskiego, pt. „Nie nazywam Was sługami, ale przyjaciółmi”. Przyjaźń z Panem w ewangelii św. Jana, oraz ks. prof. dr hab. Józef Naumowicza, pt. „Wschodnia modlitwa Jezusowa i „Dziewięć sposobów modlitwy” św. Dominika;

16.04.2024 o godz. 17.30 W Pracowni Działań Twórczych - Droga Ikony wykład „Ikonografia świata anielskiego”. Spotkanie w kaplicy św. Judy Tadeusza, ul. Św. Szczepana 1. Wykład Igora Wieremiejuka, filozofa, absolwenta Policealnego Studium Ikonograficznego w Bielsku Podlaskim;

18.04.2024 o godz. 11.15 w TVP 2 magazyn „Wspólny dom”, w którym ks. Igor Habura opowie o sposobie czytania i przeżywania Biblii;

21.04.2024 o godz. 8.00 w TVP Kultura i TVP3 Białystok św. Liturgia z cerkwi Świętego Ducha w Białymstoku;

w każdą niedzielę o godz. 19:30 w TVP 3 Białystok program „U Źródeł Wiary”;

Polecamy: stronę internetową - Polskie prawosławie w mediach oraz <https://vod.tvp.pl/programy,88/programy-redakcji-audycji-ekumenicznych-odcinki,274871>

#OGŁOSZENIA**Szanowni Państwo! Drodzy Darczyńcy! Bracia i Siostry!**

Stowarzyszenie „Wierni Tradycji Pokoleń” od wielu lat podejmuje szereg działań związanych m.in. z niesieniem pomocy osobom słabszym, chorym i potrzebującym, pielęgnowaniem i utrwalaniem tradycji naszych przodków, a także ochroną i renowacją zabytkowych świątyń i nagrobków. Posiadamy status Organizacji Pożytku Publicznego (OPP). Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i otwartego serca z apelem o przekazanie:

1,5% podatku dochodowego za 2023 rok na rzecz Stowarzyszenia „Wierni Tradycji Pokoleń” wpisując do zeznania podatkowego numer KRS: 0000567013

Zarząd Stowarzyszenia deklaruje, że wszystkie środki finansowe uzyskane przez Stowarzyszenie w ramach 1,5 % podatku dochodowego zostaną przekazane na remont zabytkowej świątyni - Cerkwi św. Jana Klimaka na Woli w Warszawie.

**BĘDIEMY WDZIĘCZNI ZA KAŻDĄ ZŁOTÓWKĘ.
BÓG ZAPŁAĆ! SPASI HOSPODI!**

Pomagamy wszystkim, którzy mają pytania, wątpliwości lub trudności w samodzielnym wypełnieniu PIT. Wystarczy zadzwonić lub napisać:

tel. 501 428 242, StowWTP@gmail.com

Link do PITax.pl na naszej stronie internetowej (<https://stowarzyszeniewtp.pl/>). Prosto. Szybko. Za darmo.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności,
Zarząd Stowarzyszenia „Wierni Tradycji Pokoleń”

#CZYTAMY...**Zamiast bolesnej ciszy**

Autorka przetłumaczy kilkupokoleniowe milczenie dotyczące doświadczeń, które nie mieszczą się w oficjalnym przekazie historii. Rozmawia z mieszkańcami podlaskich wsi i historykami, czyta dokumenty, a zdobytą wiedzę konfrontuje z mitami o stosunkach polsko-białoruskich. Pokazuje, co uformowało prawosławną mniejszość tych okolic po to, by zrozumieć, co stało się osiemdziesiąt lat temu, oraz jakie znaczenie nadaje się tamtym wydarzeniom dziś.

Aneta Prymaka - Oniszk, Kamienie musiały polecieć. Wymazywana przeszłość Podlasia, Wyd. Czarne

<https://vod.tvp.pl/programy,88/wspolny-dom-magazyn-ekumeniczny-odcinki,787646>

Polecamy radio internetowe: z Białegostoku - Radio Orthodoxyia - w godz. 16.00-21.00 (www.orthodoxyia.pl); z Lubina - Głos Wiary - w godz. 7.30 – 21.15 (www.gloswiary.online);

Dziękujemy za pomoc w opracowaniu Kalendarium ojcu diakonowi dr Łukaszowi Leonkiewiczowi i Redakcji Audycji Ekumenicznych TVP

POZNAJEMY I PIELEGNUJEMY TRADYCJĘ

Stowarzyszenie „Wierni Tradycji Pokoleń” i Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka na Woli w Warszawie zapraszają wszystkich chętnych do udziału w warsztatach:



PALMY WIELKANOCNEJ, które odbędą się w dniu **27 kwietnia 2024 roku (sobota) o godz. 11:00** w świetlicy domu parafialnego (ul. Wolska 138/140).

Uczestnicy warsztatów otrzymają niezbędne materiały do wykonania tradycyjnej palmy na Niedzielę Palmową. Mile widziane żywe kwiatki – goździki. Zajęcia poprowadzi pani Irena Sacharczuk.

W imieniu Organizatorów serdecznie zapraszamy.

WIELKANOCNEJ PISANKI, które odbędą się w dniu **20 kwietnia 2024 roku (sobota) o godz. 11:00** w świetlicy domu parafialnego przy ulicy Wolskiej 138/140.

Uczestnicy warsztatów otrzymają wszystkie niezbędne materiały do ozdabiania tradycyjnego wielkanocnego jajka. Zajęcia poprowadzi pani Irena Sacharczuk.

**#OGŁOSZENIE****Historia Prawosławia. Duża, mniejsza i całkiem prywatna...**

Zatrzymana w kadrze fotografii, na dokumentach, w dziennikach, listach i zapiskach. Wspólnie możemy sprawić, by nie zaginęła. Zbieramy ją dla przyszłych pokoleń. Parafia św. Jana Klimaka gromadzi zdjęcia i inne materiały dokumentujące historię Prawosławia na naszych ziemiach, w celu opracowania i publikacji. Wasze archiwalia nie będą opuszczać albumów na zawsze, a tylko na chwilę (będziemy je skanować). Wszyscy mamy pamiątki rodzinne. Może się okazać, że są ważne nie tylko dla nas!

Prosimy o kontakt do redakcji LESTWICY:
Dorota Maj, tel. 668 85 18 34, mail: dorotamaj8@tlen.pl





**OPIEKA I PIELEGNACJA
NAGROBKÓW**

Dochód przeznaczamy na ratowanie zabytków

kom. +48 502 397 180

Parafia Prawosławna Św. Jana Klimaka na Woli
www.cmentarz.prawoslawie.pl, uslugi@prawoslawie.pl

LESTWICA

miesięcznik parafii św. Jana Klimaka

opieka: ojciec Adam Misijuk,
proboszcz Parafii
redakcja: Helena Imszenik, Dorota
Maj, Jarosław Panasiuk, Łukasz Troc,
Mateusz Waszczuk, Maria Wysocka

www.prawoslawie.pl www.cmentarz.prawoslawie.pl
PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904

Kancelaria parafii i Zarządu Cmentarza czynna:

pon. – czw. od 9:00 do 15:00; pt. od 9:00 – 13:00
tel. 22 836 68 16
Proboszcz parafii: tel. 500 273 762
Kancelaria parafii: tel. 536 423 612
Kancelaria Zarządu Cmentarza: tel. 511 996 312
ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa

Nabożeństwa w naszej parafii – kwiecień 2024

W pozostałe dni tygodnia, w okresie Wielkiego Postu, nabożeństwa są sprawowane codziennie o godz. 9.00 i 17.00

03.04 Środa	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Spotkanie Seniorów parafii. Akatyst ku czci Najświętszej Bogurodzicy.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
05.04 Piątek	Jutrznia, 1 godz. kanoniczna, litija 9 godz. kanoniczna i izobraziteli Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9 ⁰⁰ godz. 16 ³⁰ godz. 17 ⁰⁰
06.04 Sobota	Wigilia święta Zwiastowania NMP. Liturgia św. Jana Chryzostoma. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17⁰⁰
07.04 Niedziela	III Niedziela Wielkiego Postu, Niedziela Świętego Krzyża. Święto Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy. Liturgia św. Bazylego Wielkiego.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
10.04 Środa	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Soborowanije. Sakrament chorych. Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 16 ⁰⁰ godz. 18 ⁰⁰
12.04 Piątek	Jutrznia, 1 godz. kanoniczna, litija 9 godz. kanoniczna i izobraziteli Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Wieczór Psalmów	godz. 9 ⁰⁰ godz. 16 ³⁰ godz. 17 ⁰⁰ godz. 18 ⁰⁰
13.04 Sobota	Liturgia św. Jana Chryzostoma i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
14.04 Niedziela	IV Niedziela Wielkiego Postu, św. Jana Klimaka – święto patrona cerkwi. Liturgia św. Bazylego Wielkiego.	godz. 7⁰⁰ godz. 9⁰⁰
17.04 Środa	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Spotkanie Seniorów parafii. Jutrznia z Kanonem Pokutnym św. Andrzeja z Krety	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
18.04 Czwartek	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Jutrznia, 1 godz. kanoniczna.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
19.04 Piątek	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Jutrznia z akatystem ku czci Najświętszej Bogurodzicy. Liturgia św. Jana Chryzostoma.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰ godz. 00 ⁰⁰
20.04 Sobota	Sobota Akatystu. Liturgia św. Jana Chryzostoma. Rekolekcje parafialne. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 16 ³⁰ godz. 17 ⁰⁰
21.04 Niedziela	V Niedziela Wielkiego Postu. Św. Marii Egipskiej. Liturgia św. Bazylego Wielkiego. Rekolekcje parafialne.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
24.04 Środa	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Akatyst za dusze zmarłych.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
26.04 Piątek	Godziny kanoniczne i izobraziteli, Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, litija. Jutrznia św. Łazarza. Czytanie Psalterza.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰ godz. 22⁰⁰
27.04 Sobota	Sobota Łazarza. Wskrzeszenie św. Łazarza. Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9⁰⁰ godz. 17⁰⁰
28.04 Niedziela	Niedziela Palmowa. Wejście Pana do Jerozolimy. Liturgia św. Jana Chryzostoma.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
29.04 Poniedziałek	Wielki Poniedziałek Godziny kanoniczne z czytaniem Św. Ewangelii. Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Jutrznia.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 10 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
30.04 Wtorek	Wielki Wtorek Godziny kanoniczne z czytaniem Św. Ewangelii. Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Jutrznia.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 10 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰